

Joanna Ratajczak,
„Równość w systemie emerytalnym. Emerytury kobiet i mężczyzn w Polsce”,
Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu,
Poznań 2019, 131 s.
– artykuł recenzyjny

Marek SZCZEPAŃSKI¹
Politechnika Poznańska

Złożono: 24 sierpnia 2019; Zaakceptowano do druku: 7 listopada 2019; Opublikowano: 8 grudnia 2019

Monografia Joanny Ratajczak zatytułowana *Równość w systemie emerytalnym. Emerytury kobiet i mężczyzn w Polsce*, opublikowana w 2019 r. nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, podejmuje bardzo interesujący – od strony teoretycznej oraz aplikacyjnej – problem badawczy, jaki stanowią zdefiniowanie i pomiar równości w systemach emerytalnych – w tym przypadku równości wewnątrzpokoleniowej (wewnątrz tej samej kohorty demograficznej) kobiet i mężczyzn.

1. Idea równości w wymiarze filozoficznym i ideologicznym

Równość jest jedną z kluczowych kategorii o charakterze aksjologicznym (równość jako wartość nadrzędna wobec innych wartości, czyli stanów rzeczy wyodrębnionych ze względu na pewną własność). Od wieków stanowiła ona przedmiot sporów natury filozoficznej. Była również wykorzystywana jako jeden z kluczowych składników i haseł w ideologiach politycznych. W imię równości, czy też walki z nierównością, przeprowadzono także szereg eksperymentów społecznych, wybuchały nawet krwawe rewolucje, których negatywne skutki odczuwały całe pokolenia – *vide* ustrój społeczno-gospodarczy realnego socjalizmu. Warto przypomnieć, że pojęcie to stało się jednym z głównych haseł rewolucji francuskiej: wolność, równość, braterstwo (fr. *liberté, égalité, fraternité*), wiodło lud na barykady, ale także służyło jako ideologiczne uzasadnienie gilotynowania tysięcy arystokratów, rzeczywistych i domniemyanych przeciwników rewolucji z końca XVIII w. Wydarzenia, których symbolem stało się zburzenie Bastylli wywarły ogromny wpływ na dzieje nie tylko Francji, ale także całej Europy, a ich konsekwencje są do dziś widoczne i kontrowersyjnie oceniane – choć nie tak jednoznacznie negatywnie jak skutki rewolucji październikowej z 1917 r., jeszcze bardziej krwawej niż francuska, a przecież także

¹ Kontakt z autorem: Marek Szczepański (ORCID: 0000-0002-8929-7490), Politechnika Poznańska, Wydział Inżynierii Zarządzania, Katedra Nauk Ekonomicznych, ul. Strzelecka 11, 60-965 Poznań, e-mail: marek.szczepanski@put.poznan.pl.

uzasadnianej ideologicznie hasłem równości (łączonej często ze sprawiedliwością społeczną).

Równość (a przynajmniej dążenie do równości) ma oczywiście także bardzo pozytywne konotacje i praktyczne zastosowanie, zwłaszcza w systemach prawnych (fundamentalna zasada równości obywateli wobec prawa) oraz w regulacjach prawnych i systemach zabezpieczenia społecznego, które z definicji powinny służyć zmniejszaniu się nierówności społecznych i gwarantować elementarne poczucie bezpieczeństwa egzystencjalnego niezależnie od płci, wykształcenia czy pochodzenia społecznego.

Bez określonych założeń co do akceptowanego poziomu równości (czy raczej dopuszczalnego stopnia nierówności, bo ideału idealnej równości w żadnym systemie zabezpieczenia społecznego – ani szerzej: systemie społeczno-ekonomicznym – zrealizować się nie da) nie może zatem się obyć polityka społeczna, rozumiana jako teoria oraz obszar działalności praktycznej.

2. Dyskusje nad równością w naukach społecznych

Przejście od filozoficznych oraz ideologicznych dyskusji na temat równości (często w połączeniu z tak czy inaczej rozumianą sprawiedliwością społeczną) na grunt badań naukowych – gdzie musi być zagwarantowany obiektywizm i muszą zostać zastosowane odpowiednie metody badawcze, umożliwiające empiryczną weryfikację stawianych tez i hipotez – nie jest bynajmniej zadaniem łatwym. Dotyczy to także rozważań teoretycznych i badań empirycznych prowadzonych na gruncie nauki o polityce społecznej.

Zmniejszanie nierówności i dbałość o sprawiedliwość społeczną to jedno z głównych celów polityki społecznej, co znajduje wyraz chociażby w wielu definicjach tego obszaru praktyki społecznej i jego teoretycznej nadbudowy: „Polityka społeczna to działalność państwa, samorządu i organizacji pozarządowych, której celem jest wyrównywanie drastycznych różnic socjalnych między obywatelami, dawanie im równych szans” (Julian Auleytner). O ile stosunkowo łatwo zgodzić się z tak ogólną definicją, o tyle znacznie trudniej dokonać operacjonalizacji oraz pomiaru równości (nierówności) i sprawiedliwości społecznej. Nie ulega przy tym wątpliwości, że są to kwestie o fundamentalnym znaczeniu.

W dyskusjach na ten temat, toczonych na gruncie różnych nauk, w tym również teorii polityki społecznej, pojawia się szereg pytań i trudnych do rozstrzygnięcia dylematów:

- równość względem czego (wymiar postulowanej równości, przykłady: równość traktowania, równość szans, równość sytuacji);
- równość między kim a kim (porównywane grupy i zbiorowości, jak np. w recenzowanej pracy – porównania między kobietami a mężczyznami, czy też między bogatymi a biednymi itd.).

Nasuwa się pytanie o wymiary równości:

- równość miar, równość traktowania;
- równość szans, równość startu;

– równość sytuacji (wyników, rezultatów – podziału dóbr, podziału ciężarów, dostępu do ról społecznych).

W epoce globalizacji zamiast zmniejszania się nierówności – zarówno wewnątrz poszczególnych państw, jak i w skali międzynarodowej – zaobserwować można występowanie drastycznych nierówności dochodowych. Stanowi to poważne wyzwanie dla teorii i praktyki polityki społecznej. Odwołujące się do ideologii liberalizmu i neoliberalizmu gospodarczego przekonanie, iż postępujące rozwarstwienie dochodowe stanowi cenę za wzrost ogólnego dobrobytu, a „przyływ podnosi wszystkie łodzie”, popularne jeszcze pod koniec XX w., zostało poddane ostrej krytyce w XXI w. Na przykład w znanej pracy *Duch równości. Tam, gdzie panuje równość, wszystkim żyje się lepiej*, opublikowanej po raz pierwszy w 2011 r., dwoje angielskich autorów, Richard Wilkinson i Kate Pickett, udowodniło na podstawie analizy wyników porównawczych badań ekonomicznych i socjologicznych, że duże nierówności są niekorzystne dla wszystkich warstw społecznych. Co ciekawe, dotyczy to krajów o różnym poziomie zamożności, także najbogatszych państw Unii Europejskiej, w tym (pozostającej jeszcze w UE) Wielkiej Brytanii. Takie kluczowe współczesne problemy społeczne, jak kwestie ekologiczne, choroby, zanik więzi społecznych i poczucia wspólnoty, otyłość, zaburzenia zdrowia psychicznego, występują z reguły z większym natężeniem w krajach o większych nierównościach.

Krytykę pogłębiających się nierówności i ich negatywnych następstw społecznych, a przede wszystkim ekonomicznych, rozwinął też francuski ekonomista Thomas Piketty, m.in. w bestsellerowej pracy *Kapitał w XXI wieku* (pierwsze wydanie: 2013 r.), na podstawie dobrze udokumentowanych badań empirycznych dotyczących historii gospodarczej. Zdaniem tego autora wzrost nierówności należy do największych zagrożeń ludzkości w skali globalnej. Jedną z przyczyn tego zjawiska jest zwiększenie różnicy między wzrostem rentowności kapitału (rzecowego i finansowego) a znacznie niższym przyrostem dochodów z pracy. Posiadacze kapitału stają się w rezultacie relatywnie coraz bogatsi i przejmują coraz większą część produktu społecznego. Są też na tyle wpływowi, że mogą ograniczać możliwości redystrybucji dochodu przez instytucje państwowe. Dobitnie negatywne następstwa nierówności opisała w swoich pracach krytykujących proces globalizacji kanadyjska dziennikarska, pisarka i działaczka ruchów alterglobalistycznych Naomi Klein, autorka międzynarodowego bestsellera, opublikowanej w 2000 r. książki zatytułowanej *No logo*.

Problemy nierówności w XXI w. stanowią coraz większe wyzwanie dla polityki realizowanej w skali krajowej, w ramach Unii Europejskiej czy przez organizacje międzynarodowe (np. ONZ).

Powtarzające się demonstracje na przedmieściach Londynu, protesty ruchu „żółtych kamizelek” w Paryżu i innych miastach Francji oraz niepokoje społeczne w innych mniej lub bardziej zamożnych krajach mają podłoże w rażących i pogłębiających się nierównościach dochodowych i związanych z nimi nierównościach społecznych. Zwalczanie nierówności to także nadal aktualny obszar refleksji i działań ruchów feministycznych, przy czym w tym przypadku głównym przed-

miotem krytyki są nie tyle nierówności między posiadaczami szeroko pojmowanego kapitału a pracownikami najemnymi, co między kobietami i mężczyznami na rynku pracy oraz nierówności dotyczące podziału ról społecznych oraz związanych z nimi praw i obowiązków. Kwestią przyszłości jest, kiedy coraz silniejsze protesty budzić będą nierówności świadczeń emerytalnych kobiet i mężczyzn.

3. Definicje i pomiar (nie)równości kobiet i mężczyzn w systemie emerytalnym

Tym większe uznanie należy się autorce recenzowanej rozprawy, iż nie wpadła w pułapkę ideologicznego podejścia do tak istotnej, a zarazem złożonej i wielowymiarowej problematyki badawczej. Joanna Ratajczak na podstawie wyczerpującej analizy literatury przedmiotu oraz wyników badań empirycznych trafnie zidentyfikowała lukę poznawczą, jaka występuje w literaturze przedmiotu z zakresu polityki społecznej i ekonomii emerytalnej, a która dotyczy definiowania równości (czy może: dopuszczalnego poziomu nierówności) w systemach emerytalnych.

Za istotny wkład teoretyczny autorki w naukę ekonomii uznać można wskazanie, iż kategoria równości stanowi kluczową wartość instrumentalną polityki społecznej i ma niezwykle istotny wpływ na sposób realizacji innej ważnej wartości, jaką jest sprawiedliwość dystrybucyjna. Monografia naukowa Joanny Ratajczak ma charakter nowatorski oraz stanowi istotny wkład w teorię polityki społecznej i ekonomię (w szczególności – ekonomię emerytalną).

Bardzo wysoko należy ocenić wkład metodyczny autorki do badań nad równością międzygeneracyjną według płci. Operacjonalizacja pojęcia równości oraz zastosowanie odpowiednich, w tym również autorskich, mierników i metod pomiaru, pozwoliły na precyzyjne zbadanie stopnia równości w nowym systemie emerytalnym w Polsce. Wbrew obiegowym opiniom, że sytuacja kobiet jest pod każdym względem gorsza (choćby ze względu na przerwy w pracy związane z innym niż u mężczyzn przebiegiem kariery zawodowej, a będące wynikiem opieki nad dziećmi czy sędziwymi rodzicami), prezentowane w pracy wyniki badań własnych wskazują, że kierunek nierówności (na niekorzyść jednej lub drugiej płci) nie zawsze jest tożsamy. W części wyodrębnionych wskaźników pomiarowych (równość zasług, równość potrzeb, równość sytuacji, równość dostępu, równość szans) wyższy poziom nierówności występuje po stronie mężczyzn, natomiast w innych – po stronie kobiet. Warto przy tym zaznaczyć, że dzięki operacjonalizacji kluczowego pojęcia równości, zastosowaniu właściwych mierników podziału i wykorzystaniu odpowiednio dużych populacji statystycznych uzyskane wyniki badań są reprezentatywne i ukazują realny poziom (nie)równości.

Wyniki badań prezentowanych w monografii dr Joanny Ratajczak są bardzo ważne także w wymiarze praktycznym, aplikacyjnym. Szczególnie niepokojące są nierówności w realnym dostępie do minimalnego świadczenia emerytalnego, co w długookresowej perspektywie znaczącego obniżenia poziomu zabezpieczenia emerytalnego gwarantowanego przez publiczny (bazowy) system emerytalny w Polsce

może oznaczać, iż podstawowa funkcja systemu emerytalnego, jaką jest ochrona przed ubóstwem na starość (funkcja ubezpieczeniowa), nie będzie realizowana, nie mówiąc już o utrzymaniu przez emerytów ich dotychczasowego poziomu życia po zakończeniu aktywności zawodowej (adekwatność świadczeń wobec akceptowanego, uznawanego w danym społeczeństwie za właściwy, poziomu zabezpieczenia emerytalnego).

Przy okazji warto wspomnieć, że prace dr Joanny Ratajczak wpisują się w tradycję poznańskiej szkoły polityki społecznej, której znakomici przedstawiciele to prof. dr hab. Józef Orczyk, prof. dr hab. Maciej Żukowski czy prof. dr hab. Jan Szambelańczyk, wraz z gronem młodszych współpracowników, do których należy dr Joanna Ratajczak.